

Bazyli Remigiusz Degórski *OSPPE*

POŚLUSZEŃSTWO I POKORA JAKO NAJWAŻNIEJSZE CNOTY MNICHA W DZIELACH ŚW. HIERONIMA

1. Wstęp

Badacze zajmują się z zasady św. Hieronimem, rozważając go jako biblistę. Autor ten jest przeto - jak się wydaje - mniej znany jako teolog jako taki, czy tym bardziej jako moralista.

Piśmiennictwo monastyczne ze swej natury przepełnione jest duchowością i ku niej ma prowadzić. Należy jednak zauważyć, że autorzy monastyczni pierwszych wieków walnie się przyczynili także do rozwoju myśli dogmatycznej¹ Wystarczy pomyśleć tu o roli mnichów, jaką odegrali podczas kontrowersji dogmatycznych rodzącego się Kościoła² Mni-si jednak w sposób szczególny zasłużyli się na polu moralności chrześcijańskiej.

Zważywszy więc na rolę monastycyzmu dla rozwoju najstarszej chrześcijańskiej doktryny moralnej, pragniemy ukazać jej przykład na podstawie autora tak ważnego, jakim jest św. Hieronim. Zbadamy przeto wszystkie teksty Hieronim, które dotyczą moralnego postępowania mnichów.

Już przy ogólnej, pobieżnej ich analizie zauważamy, iż św. Hieronim zajmuje się przede wszystkim cnotą posłuszeństwa, określając ją jako największą i jedyną cnotą: «jasne jest, że posłuszeństwo tutaj – u nas jest największą i jedyną cnotą»³

¹ Por. O. Rousseau, *Communauté ecclésiale et communauté monastique*, "La Maison-Dieu" 51 (1957) 11-36.

² Por. np. Athanasius Alexandrinus, *Vita S. Antonii* 69-70; 72-80.

³ Hieronymus, *De oboedientia*, CCL 78, 552: «Hoc dico, quia hic in nobis summa et sola est uirtus oboedientiae».

2. Rola posłuszeństwa w życiu chrześcijan

W powyższym tekście, którego wartość staje się większa, gdyż został on skierowany wprost do mnichów⁴, przejawia się zdecydowany ton Hieronima, dla którego nie ma wątpliwości, iż cnota posłuszeństwa posiada ogromne i pierwszorzędne znaczenie w życiu mniszym. Rodzi się więc pytanie, dlaczego cnota ta znajduje się na pierwszym miejscu, wyprzedzając inne - zdawałoby się może - ważniejsze cnoty?

Pierwszym, bezpośrednim powodem tego jest stosunek, jaki zachodzi pomiędzy tą cnotą a innymi cnotami. Innymi słowy: chodzi tu o rolę, jaką odgrywa posłuszeństwo wewnątrz dynamizmu ascezy i duchowości monastycznej. Według św. Hieronima to właśnie posłuszeństwo jest niejako gwarancją prawdziwości pozostałych cnót, ponieważ o ile spełnianie jakiegokolwiek innej cnoty mogłoby stać się powodem pychy, to właśnie gdy takiej cnocie towarzyszy posłuszeństwo, staje się ona owocną i prawdziwą. Postępowanie więc przepojone posłuszeństwem jest miarą innych cnót i podporządkowuje sobie w pewien sposób wszystkie inne praktyki mnicha:

«Możesz spędzić dzień i noc poszcząc i modląc się, możesz przyodziać się w wór i posypać się popiołem, możesz doskonale wypełniać wszystko, co przepisuje Prawo, możesz uważać się nawet za mądrego, lecz jeśli nie jesteś posłuszny swojemu przełożonemu, zaprzepaściłeś wszystkie inne cnoty. Samo posłuszeństwo więcej znaczy niż wszystkie inne cnoty razem wzięte. Post lub czystość, jeśli nie uważasz na siebie dokładnie, robią z ciebie pyszałka, a pycha jest nieprzyjaciółką Boga. Niczego tak Bóg nie nienawidzi jak pychy»⁵

⁴ Por. *tamże*, CCL 78, 554: «Superbia in monasterio fit»; *Tamże*: «Monachus si superbus est [...]»; *tamże*: «Propterea uenimus in monasterium [...]»; *tamże*: «[...] de fratribus loquor, qui solent sedere longius a monasterio [...]»; *tamże*: «In coenobio uixisti [...]»; *Tamże*: «Non debes synaxim sanctorum fratrum contemnere»; *Tamże*, 554-555: «Ad synaxim sanctorum fratrum non uadis? O tu qui manes in secreto, aut melior est fratribus qui sunt in coenobiis, aut peior es. [...]. Videte qualis uitae sit: uiuit in deserto, et tamen gloriam non habet eorum qui in deserto sunt».

⁵ *Tamże*, CCL 78, 552: «Si ieiunaueris diebus ac noctibus orationemque faceris si in sacco fueris uel in cinere, si aliud nihil feceris nisi quodcumque praeceptum est in lege, et tibi fueris quasi sapiens, et oboediens patri non fueris, omnes uirtutes disperdidisti. Vna oboedientia plus ualet quam omnes uirtutes aliae. Ieiunium uel continentia, nisi te

Hieronim bardzo jasno przeciwstawia posłuszeństwu właśnie pychę:

«Bethania znaczy “dom posłuszeństwa” [Jezus] oddalił się więc od świątyni żydów, gdzie przebywała pycha, i przybył do domu posłuszeństwa. Posłuszeństwo znajduje się tam, gdzie jest pokora. Opuścił pychę żydów, a przybył do pokory pogan»⁶

To przeciwstawienie posłuszeństwa pysze wywołuje szeroką refleksję moralną, jeśli zważymy, iż pycha skłoniła do grzechu pierwszych rodziców, a więc jest przyczyną każdego grzechu. Co więcej jest przyczyną najgorszego grzechu, tego grzechu, którego Bóg najbardziej nie lubi:

«Bóg nienawidzi wszystkich grzechów [...]. [...]. Gdy jednak ktoś jest pyszny, popełnia grzech o wiele gorszy od cudzołóstwa [...]. Kto obcuje cielesnie z kobietami, może w pewien sposób wytłumaczyć się, mówiąc: zwyciężył mnie popęd cielesny, przeważył mój młody wiek. Nie mówię, że wytłumaczenie to ma wartość, gdyż Bóg nienawidzi także tych czynów. Porównując jednak oba zła, twierdzą, że ktokolwiek popełnia jakiś inny grzech – załóżmy na przykład, że ukradł – może mieć usprawiedliwienie. W jaki bowiem sposób broni się? Jeśli ukradłem, to uczyniłem to, ponieważ znajdowałem się w potrzebie, gdyż umierałem z głodu, gdyż byłem wycieńczony słabością. Jakież jednak wytłumaczenie może mieć pyszałek? Na podstawie tego możesz zdać sobie sprawę, jak ciężki jest grzech pychy: nie ma dla niego żadnego wytłumaczenia. Wszystkie inne wady szkodzą temu, kto je posiada. Pycha natomiast powoduje najwięcej szkód ze wszystkich innych. Mówię wam to, byście nie myśleli, że pycha jest mało znaczącym grzechem. A prawdę powiedziawszy, cóż mówi Apostoł? “Uważaj, abyś nie podpadł pod sąd diabła” (por. 1 Tm 3, 6). Zauważ więc, że każdy, kto się nadyma, podpada pod sąd diabła. Mówię wam to także, gdyż jest napisane, że “Bóg pysznym się sprzeciwia, a po-

diligenter adtenderis, superbiam tibi facit: superbia autem inimica est Deo. Nihil sic odit Deus, quomodo superbiam».

⁶ Tenze, *Tractatus in Marci Euangelium* 8 (11, 1-14), CCL 78, 488: «Bethania interpretatur domus oboedientiae. Recessit igitur de templo Iudaeorum, ubi erat superbia: uenit in domum oboedientiae. Oboedientia, ubi humilitas. Dimisit superbiam Iudaeorum, uenit ad humilitatem gentium».

kornym łaskę daje” (Prz 3, 34-35). Trzymajmy się więc z dala od wszystkich grzechów, ale zwłaszcza od pychy»⁷

Nie można więc łatwo usprawiedliwić pychy. Św. Hieronim posuwa się tu nawet do następującego, paradoksalnego stwierdzenia:

«Zamiast być pysznym, mnich lepiej by zrobił, gdyby się ożenił. Mówię wam to z całą prostotą i otwarcie: dla pyszałka, kimkolwiek on by nie był, byłoby o wiele lepiej (nie porównuję wielkości tych grzechów), gdyby miał wszystkie inne wady, gdyż grzechy te skłoniłyby go do czynienia pokuty i nie powodowały, że pogardzałby innymi ludźmi. Zaprawdę bowiem, jeśli popełniwszy grzechy pokutowałby za nie, z pewnością zasłużyłby na Boże przebaczenie»⁸

⁷ Tenze, *De oboedientia*, CCL 78, 553: «[...] omnia peccata odio habet Deus [...]. Si quis superbus est, multo peius peccatum facit quam adulterium [...]. Qui fornicatur, potest aliquid dicere: Vicit me caro mea, superavit me adulescentia mea. Non dico quod facere debeas, si quidem et hoc odio habet Deus, sed in comparatione mali dico, quicumque aliud peccatum fecerit, uerbi causa, si furtum fecerit, excusare potest. Quid enim dicit? Propterea furtum feci, quia egebam, quia fame moriebar, quia aegrotabam. Superbus quid dicere potest? Ideo superbia uide quantum malum sit, quod excusationem non habet. Cetera uitia eis nocent, qui ea committunt: ceterum superbia plus omnibus nocet. Hoc ergo dico, ne cogitatis peccatum modicum esse superbiam. Nempe quid dicit apostolus? *Ne quis, inquit, incidat in iudicium diaboli* (1 Tim 3, 6). Vide ergo quoniam quicumque inflatur, in iudicium diaboli incidit. Hoc ergo dico secundum quod scriptum est, *Deus superbis resistit, humilibus autem dat gratiam* (Prou 3, 34-35), ut omnia quidem peccata fugiamus, maxime autem superbiam».

⁸ *Tamże*, CCL 78, 554: «Monachus si superbus est, multo melius ei erat, si uxorem duceret. Ego simpliciter dico, et libera fronte dico, quia quicumque superbus est, melius erat ei (et hoc in comparatione mali dico), ut omnia alia uitia haberet: ex malis suis inclinaretur ad paenitentiam, et non omnes despiceret. Si autem post peccata ageret paenitentiam, utique Dei misericordiam mereretur». Por. także *Apophthegmata Patrum*, Syncreticus, w: R. Draguet, *Les Pères du désert*, Roma 1949, 223: «Wszyscy, którzy żyją jak my w klasztorze, muszą uważać posłuszeństwo za większe od powściągliwości płciowej, ponieważ powściągliwość płciowa może rodzić próżność, podczas gdy posłuszeństwo zawsze wypływa z pokory». Jest to apoftegmat, który pochodzi niewątpliwie ze środowiska pachomińskiego. Musimy pamiętać, że św. Hieronim przetłumaczył w 404 r. dzieło *Regula św. Pachomiusza* oraz *Monita Pachonii* i także dzieło *SS. Patrum Pachonii et Theodori epistolae et uerba mystica* (PL 23, 65-100).

Pycha jest «pierwszym grzechem», a nawet *proprium diaboli*⁹, grzechem Lucyfera, który chciał równać się z Bogiem¹⁰. Chociaż nie udało mu się tego dokonać, to jednak grzeszył wypowiadając to i pyszniąc się tym. Podobnie mnisi ryzykują, gdy zaczną pysznić się ze swojej rzekomej świętości:

«Jakież grzech jest większy od bluźnierstwa przeciw Bogu? Niemniej jednak jest to grzech języka. Z jakiego powodu upadł diabeł? Czy dlatego, że dopuścił się kradzieży? Czy dlatego, że dokonał zabójstwa? Czyż popełnił cudzołóstwo? Tak czy inaczej, to też są grzechy! Nie z ich jednak powodu diabeł upadł, lecz z powodu swojego języka. Cóż bowiem powiedział? “Wstąpię do nieba, położę mój tron ponad gwiazdami nieba i będę podobny do Najwyższego” (Iz 14, 13-14). Mnisi więc niech nie uważają się za pewnych, mówiąc: “Tak czy inaczej, nie popełniamy w klasztorze wielkich przestępstw: nie cudzołożę, nie kradnę, nie zabijam, nie

⁹ Por. Tenze, *In Hiezechielem* 5, 16, 48-51, CCL 75, 205-206: «Iste igitur qui iurat et loquitur: *Viuo ego, dicit Dominus* (Ez 16, 48), describens Sodomae et filiarum eius scelera, primam superbiam posuit proprie diaboli, primumque peccatum [...]. [...]. Superbia, saturitas, rerum omnium abundantia, otium et deliciae, peccatum sodomiticum est, et propter hoc sequitur Dei obliuio, quae praesentia bona putat esse perpetua et nunquam sibi necessariis indigendum [...]». Por. *Tamże* 2, 7, 24, CCL 75, 87: «Omnis superbia offendit Deum». Orygenes (w przekładzie św. Hieronima, *Translatio Homiliarum Origenis in Ezechielem* 10, PL 25, 759AB) pisze o ewangelicznym bogaczu, iż «[...] illius maximum peccatum inter universa peccata superbia fuerit: [...] in tantam superbiam elevatus est, despiciens paupertatem: ut non computaret neque inferorum supplicia, neque communia humanitatis iura, quia oporteret hominem humana sapere, et in alienis calamitatibus pro simili condicione sui quodammodo misereri. Est igitur et dives ille Sodomita. Si enim talia erant peccata Sodomae, ut in saturitate panum et in abundantiam fuerit, talis autem est et dives, qui in Evangelio describitur, nulli dubium quin dives ille Sodomita sit. Quomodo autem Sodomia, et filiae Sodomorum superbiae fuerunt, tales sunt arrogantes animae et filiae Sodomorum [...]. Ego ipse si iuxta vires meas manum pauperis et egentis non adiuvero, Sodomiticum habeo peccatum». Na innym miejscu Orygenes pyta się (*Translatio Homiliarum Origenis in Ezechielem* 9, PL 25, 755D-756AB): «Quod ergo est peccatum maius omnibus peccatis? utique illum propter quod et diabolus corruit. [...]. superbia peccatis omnibus maior est, et ipsius diaboli principale peccatum. [...]. Materia superbiae, divitiae, dignitas, gloria saecularis». Uważa on więc pychę za «zasadę wszelakiego zła» (*tamże*, PL 25, 756B: «Oportet humilem, oportet esse deiectum, oportet fugere superbiam malorum omnium caput»).

¹⁰ Por. Tenze, *In Esaiam* 5, 14, 12-14, CCL 73, 168-169.

jestem ojcobójcą, nie popełniam innych poważnych grzechów”
W języku bowiem znajdują się właśnie wielkie grzechy!»¹¹

Z tego powodu należy bardzo dokładnie unikać pychy, gdyż ta obraża Boga¹²

Jeśli posłuszeństwo jest cnotą, która przeciwstawia się pysze, jest ono także równe pokorze, która jest główną cnotą, która przeciwstawia się pysze. Można by próbować zastanawiać się nad ich wzajemnym powiązaniem. Innymi słowy, można by pytać się, czy pokora jest korzeniem i przyczyną posłuszeństwa, czy też jest ona oczywistym wyrazem tejże; czy posłuszeństwo jest drogą, która wiedzie do pokory, czy też ją zakłada. Wydaje się jednak, że św. Hieronim raczej utożsamia te cnoty, czyniąc z nich jedyną cnotę.

Co więc zostało powiedziane o posłuszeństwie, zostaje powtórzone także o pokorze i można powiedzieć, że także to, co przypisuje się pokorze, może być powiedziane o posłuszeństwie. Tak więc, dla przykładu, pokora jest na równi z posłuszeństwem - pierwszą ze wszystkich cnot:

«[Święta Paula] dostosowała się do pierwszej cnoty chrześcijan, którą jest pokora, tak się unizając, że, kto ją odwiedzał i z powodu sławy jej imienia chciał z niecierpliwością ją widzieć nie wierzył, że to właśnie o nią chodzi, lecz myślał, że o ostatnią z jej służebnic»¹³

¹¹ Tenze, *Tractatus in Librum Psalmorum* 119, 2, CCL 78, 251-252: «Quod est minus peccatum, quam blasphemia in Deum? et tamen lingua peccat. Diabolus unde cecidit? quia furtum fecit? quia homicidium fecit? quia adulterium fecit? Et haec quidem mala sunt: sed diabolus propter hoc non cecidit, sed propter linguam suam cecidit. Quid enim dixit? "In caelum ascendam, super sidera caeli ponam thronum meum, et ero similis Altissimo" (Is 14, 13-14). Non ergo putent monachi se debere esse securos, et dicant, Interim grandia crimina non facimus in monasterio: non adulterio, non furtum facio, non homicidium facio, non parricidium facio, et cetera grandia uitia. Et in lingua grandia uitia sunt»

¹² Por. Tenze, *In Esaiam* 5, 22, 15-25, CCL 73, 214: «[...] intellegimus, omni studio superbiam declinandam, quae offendit Deum [...]».

¹³ Tenze, *Epistula* 108 [*Epitaphium Sanctae Paulae*], 15, 2, w: A.A.R. Bastiaensen – J.W. Smit (wyd.), *Vita di Martino, Vita di Ilarione, In memoria di Paola* [= *Vite dei Santi*, 4], Fondazione Lorenzo Valla, s.l. 1983², 184-185: «Quae prima Christianorum virtus est, tanta se humilitate deiecit, ut, qui eam vidisset et pro celebritate nominis videre gestisset, ipsam esse non crederet, sed ancillarum ultimam». W podobny sposób św. Hieronim wychwala pokorę Lei. Por. *Epistula* 23 [*Ad Marcellam, De exitu Leae*], 2, CSEL 54, 212: «Humilitatis tantae tamque subiectae, ut quondam domina plurimorum

Względnie podkreśla się jej poczesne miejsce pośród wszystkich innych cnót:

«[...] słowo Boże, które zawsze zstępuje na proroków, zstępuje także na Micheasza, co znaczy “pokora” Zstępuje na Micheasza z Moreset, które aż do dziś jest skromną wioską w pobliżu palestyńskiego miasta Eleuteropolis. Moreset natomiast w naszym języku znaczy “dziedzic” W przedziwny więc sposób pokora, która jest najwspanialszą cnotą, rodzi się w nadziei dziedzictwa Pańskiego. Nie ta jednak pokora, która pochodzi ze świadomości grzechów, lecz ta, która zalicza się do cnót [...]»¹⁴

«Na próżno [...] posiadamy cnoty, jeśli nie są one zwieńczone pokorą Pana»¹⁵

To, co został powiedziane o pokorze, należy w podobny sposób odnieść do posłuszeństwa. Przykład bowiem wielkich mistrzów życia pustelniczego błyszczy bardziej ich pokorą, niż praktykami pokutnymi, charzmatami rozeznania duchów, czy dokonywaniem cudów:

«Niech inni podziwiają znaki i cuda, które on [= św. Hilarion] uczynił. Niech podziwiają jego niewiarygodną powściągliwość, wiedzę, pokorę. Ja natomiast niczym innym się nie zachwykam, jak tylko sposobem, w jaki potrafił on podeptać sławę i zaszczyty. Przybiegali do niego biskupi, prezbiterzy, chmary duchownych i mnichów, a także – o wielka pokuso! – chrześcijańskie matrony,

ancilla hominis putaretur, nisi quod eo Christi magis esse ancilla, dum domina hominum non putatur. Inculta uestis, uilis cibus, neglectum caput, ita tamen, ut, cum omnia faceret, ostentationem fugeret singulorum, ne reciperet in praesenti saeculo mercedem suam».

¹⁴ Hieronymus, *In Micheam Prophetam*, Prologus, CCL 76, 421: «[...] sermo Dei, qui semper descendit ad prophetas, descendit ad Micheam quoque, qui interpretatur humilitas; ad Micheam de Morasthi, qui usque hodie iuxta Eleutheropolim urbem Palaestinae haud grandis est uiculus. Morasthi autem in lingua nostra heredem sonat. Pulchre igitur humilitas, quae inter uirtutes uel praecipua est, spe hereditatis Dominicae nascitur. Humilitas autem non illa quae uenit de conscientia peccatorum, sed quae inter uirtutes ponitur [...]».

¹⁵ Tenze, *Tractatus in Librum Psalmorum* 133, 1, CCL 78, 283: «Frustra [...] habemus uirtutes, si non ipsae uirtutes humilitate Domini coronentur». Por. również *tamże*, 135, 23, CCL 78, 294.

a ze wszystkich stron - z miast i wsi - prosty motłoch¹⁶ Także jednak osoby możne i wysocy dygnitarze państwowi, aby otrzymać od niego chleb lub poświęcony olej¹⁷ On jednak nie pragnął niczego innego jak tylko samotności [...]»¹⁸

W chrześcijańskiej tradycji teologicznej posłuszeństwo-pokora nie ma tylko znaczenia moralnego (w odniesieniu do postępowania cnotliwego) czy duchowego (zachowanie wewnętrzne lub postępowanie w stosunku do braci), lecz znajduje się w samym środku naszego odniesienia do Boga. Jest ściśle związane z dynamizmem zbawienia. Widać to w szczególny sposób na podstawie dwóch odniesień posłuszeństwa: do wiary i do zbawienia, które także są ze sobą ściśle powiązane.

Posłuszeństwo znajduje się bowiem na początku drogi wiary. Cechuje ono owe posłuszne, pokorne wsłuchiwanie się w słowo Boga i miłosną inicjatywę Boga, która towarzyszy duszy ludzkiej w drodze ku jej Stwórcy i Ojcu. Tak bowiem naucza Pismo święte: «fides ex auditu» (Rz 10, 17), gdzie *auditus* jest ściśle połączony z «posłuszeństwem», jak wynika to z samej etymologii tego słowa. Już bowiem w Starym Testamencie «posłuszeństwo» zostało wyrażone po hebrajsku czasownikiem «szama», czyli: «słuchać». Brak własnego słowa na wyrażenie «posłuszeństwa» czy zwrotu «być posłusznym» spotykamy także w języku greckim: czasownik bowiem ὑπακούω - jestem posłuszny składa się z czasownika ἀκούω - «słucham» - i przedrostka ὑπό - «pod», który wskazuje na postawę uniżoną, na głęboką i wewnętrzną chęć bycia posłusznym. To samo zachodzi w języku łacińskim, w którym «być po-

¹⁶ *Vulgus ignobile*: «prosty motłoch»; «nieokrzesane pospólstwo» – wyrażenie to czerpie natchnienie z Wergiliusza (*Aeneis* 1, 149).

¹⁷ Por. także Hieronimus, *Vita S. Hilarionis* 22, 6; 32, 2. Chodzi tu o zwyczaj tzw. eulogii (od gr. εὐλογία: dobrze mówić; błogosławić): jakiś poświęcony, pobłogosławiony przedmiot (chleb, olej, woda, owoce lub kwiaty zerwane w świętym miejscu itp.), który dawano wiernym jako znak jedności duchowej lub jako lekarstwo przed złem (por. Egeria, *Itinerarium* 3, 6; 15, 6; Paulinus Nolanus, *Epistula* 3; Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* 5, 14; Gregorius Magnus, *Epistula* 13, 45; Venantius Fortunatus, *Carmina* 10, 1, 9; Benedictus, *Regula* 54).

¹⁸ Hieronimus, *Vita S. Hilarionis* 20, 1-3, w: A.A.R. Bastiaensen (wyd.), dz. cyt., 116: «Mirentur alii signa eius et portenta, quae fecit, mirentur incredibilem abstinentiam, scientiam, humilitatem; ego nihil ita stupeo quam gloriam illum et honorem calcare potuisse. Concurrerant episcopi, presbyteri, clericorum et monachorum greges, matronae quoque christianorum – grandis temptatio – et hinc inde ex urbibus et agris vulgus ignobile, sed et potentes viri et iudices, ut benedictum ab eo panem vel oleum acciperent. At ille nihil aliud nisi solitudinem meditabatur [...]».

słusznym. To samo zachodzi w języku łacińskim, w którym «być posłusznym» znaczy *oboedire* i składa się z *ob* oraz *audire*. «Być posłusznym» jest szczególnym rodzajem słuchania, jest słuchaniem poważnym, głębokim, któremu towarzyszy zgoda na to, co się słyszy (por. Rdz 22, 18; Wj 24, 7; 1 Sm 15, 22; Iz 50, 4b-5; Ps 81, 12. 14), gdyż chodzi tu o zawierzenie samemu Bogu, temu, który nas kocha i wzywa nie z powodu na jakieś despotyczne widzimisie, lecz po to, by obdarzyć nas miłośnym obcowaniem z sobą (por. Ps 118, 1; 131, 1).

W tym znaczeniu należy odczytać słowa św. Hieronima na temat posłuszeństwa-pokory jako «dogmat» samego chrześcijaństwa, to znaczy: jako naukę, która podkreśla samo sedno wiary chrześcijańskiej:

«Wiesz bowiem, że nasza nauka dzierży sztandar pokory [...]»¹⁹

3. Znaczenie soteriologiczne i chrystologiczne posłuszeństwa

Słuchanie - owo posłuszeństwo Słowu - ma głęboki wymiar zbawczy i teologiczny, gdyż jest postawą otwartą na przyjęcie łaski, na przylgnięcie do Chrystusa, jest uznaniem naszej nicości. Jest także odrzuceniem pychy grzechu. Wiara jest posłuszeństwem Bogu (por. Dz 5, 29; 6, 7; Rz 1, 5; 15, 18; 16, 26; 2 Kor 10, 5; Hbr 5, 9; 11, 8); jest posłuszeństwem prawdzie (por. Ga 5, 7; 1 Pt 1, 22) i nauczaniu apostoelskiemu (por. Rz 6, 17; 2 Kor 2, 9; Flp 2, 12; 2 Ts 3, 14). Posłuszeństwo to wzoruje się na synowskim posłuszeństwie Jezusa Chrystusa względem Ojca (por. Łk 2, 49; J 4, 34; 5, 30; 6, 38; 8, 27; 12, 27-28; 17, 4; Rz 5, 19; Flp 2, 8; Hbr 4, 15; 5, 7b-9). Całe bowiem zbawcze życie Chrystusa jest ukazane jako doskonałe posłuszeństwo woli Ojca (por. Rz 5, 19).

Hieronim naucza, że w przeciwieństwie do innych cnót, które zakładają i ukazują działanie łaski, posłuszeństwo nie jest jedynie praktyką ascetyczną, lecz wiernością, która jest zakorzeniona w doskonale posłusznym Chrystusie:

«Nie ma wspanialszego posłuszeństwa nad to. Nie ma większej szlachetności od tej pokory: [Chrystus] przyjmuje chrzest od swojego sługi, a Bóg oznajmia, iż jest on jego Synem. Przychodzi, aby zanurzyć się wraz z celnikami, ładacznikami i grzesznikami. On

¹⁹ Tenże, *Epistula* 47 [Ad Desiderium], 1, CSEL 54, 345: «Scis enim dogma nostrum humilitatis tenere uexillum [...]».

jednak jest świętszy od tego, kto go chrzci. Jan obmywa mu ciało. On jednak oczyszcza Jana w duchu»²⁰

Od Chrystusa zbawienie dociera do ludzi. Pycha natomiast nie pozwala na pojednanie z Bogiem:

«[Jezus] nie znajduje miejsca w “Świętym świętych”, które błyszczą złotem, drogimi kamieniami, jedwabiem i srebrem. Nie rodzi się pośród złota i bogactw, lecz pośród gnoju stajni (nie ma stajni, w której nie byłoby gnoju!), gdzie zgromadziły się nasze najbrudniejsze grzechy. A rodzi się pośród gnoju po to, by wyciągnąć zeń tych, którzy upaprali się kałem»²¹

«Chrystus bez wątpienia nazywa się prawdą, pokorą i sprawiedliwością [...]. To wszystko jednak zostało powiedziane o ciebie, aby mogło przepłynąć do członków. Zwycięstwo Pana jest tryumfem sług. Wykształcenie mistrza jest postępem uczniów»²²

«Pan i Zbawiciel uczy w Ewangelii Apostołów, którzy pytają, co im da za to, że wszystko opuścili dla Jego imienia, iż obecnie otrzymają stokroć więcej, a w przyszłości otrzymają żywot wieczny. Z tego wnosimy, że rzeczą godną pochwały nie jest tylko nie posiadanie bogactw, ale gardzenie nimi dla Chrystusa, nie pysznienie się zaszczytami, ale lekceważenie ich ze względu na wiarę w Pana. Zaiste Zbawiciel dał w życiu doczesnym to, co przyobiecał był swoim sługom i służebnikom. Albowiem ta, która wzgar-

²⁰ Tenze, *Homilia de die Epiphaniarum*, CCL 78, 530-531: «Quid hac humilitate sublimius? quid hac uilitate nobilius? Baptizatur a seruo, et a Deo filius appellatur. Inter publicanos et meretrices et peccatores ad lauacrum uenit, et sanctior est baptizatore suo. Lauatur a Iohanne in carne, sed ipse Iohannem in spiritu lauat».

²¹ Tenze, *Homilia de Natiuitate Domini*, CCL 78, 524: «Non inuenit locum in sancta sanctorum, quae auro, gemmis, serico et argento fulgebat: et tamen non nascitur inter aurum et diuitias, sed in stercore nascitur, hoc est, in stabulo (ubicumque enim stabulum, ibi et stercus est), ubi erant spurciora peccata nostra. Propterea in stercore nascitur, ut eos qui sunt de stercore subleuet».

²² Tenze, *Epistula 65 [Ad Principiam Virginem, Explanatio Psalmi XLIV]*, 11, CSEL 54, 629: «Nullique dubium ueritatem et modestiam et iustitiam Christum appellari [...]. Haec autem uniuersa dicuntur in corpore, ut exigantur in membris. Victoria Domini seruorum triumphus est, magistri eruditio discipulorum profectus».

dziła chwałą jednego miasta²³, cieszy się chwałą całego świata. Gdy mieszkała w Rzymie, nikt jej nie znał poza Rzymem. Gdy ukrywa się w Betlejem, podziwia ją ziemia barbarzyńska i rzymska. Czy jest taki kraj, z którego by pielgrzymi nie przybywali do miejsc świętych? Czy ktoś znalazł w miejscach świętych kogoś, kto wzbudza większy podziw wśród ludzi niż Paula? Jak cenny klejnot błyszczy wśród wielu drogich kamieni. Jak blask słońca zasłania małe ogniki gwiazd i gasi je, tak ona przewyższyła swoją pokorą cnoty i godność wszystkich i do tego stopnia była bardzo mała wśród wszystkich, że stała się większa od wszystkich innych. Im bardziej się uniziała, tym bardziej Chrystus ją wywyższał. Ukrywała się, a nie była ukryta. Zaslugiwała na chwałę przez to, że unikała chwały, tej chwały, "która jak cień idzie za cnotą"²⁴, a opuszczając swych wielbicieli szuka tych, którzy nią gardzą²⁵

²³ Chodzi tu przyjaciółkę św. Hieronima - św. Paulę. Jej wyjazd z Rzymu do Betlejem z powodów ascetycznych był spowodowany walką z tradycyjną apoteozą Wiecznego Miasta (por. F. Schneider, *Rom und Römgedanke im Mittelalter*, München 1925, 65-67; F. Klingner, *Römische Geisteswelt*, München 1962⁴, 561-563; E. R. Curtius, *Europäische Literatur und Lateinisches Mittelalter*, Bern 1965⁵, 38-39, 258, przypis 1). Odrzucanie Rzymu przez chrześcijan IV wieku przejawiało się w różnych antytezach: Rzym pogański i pyszny przeciwstawiano Rzymowi chrześcijańskiemu - pokornemu i posłusznemu względem Pana. Najlepiej ukazuje to nauka św. Augustyna o dwóch *ciuitates* (por. całe dzieło św. Augustyna: *De ciuitate Dei*).

²⁴ Cicero, *Tusculanae disputationes* I 109; por. Seneca, *Epistula* 79, 13.

²⁵ Hieronymus, *Epistula* 108 [*Epitaphium Sanctae Paulae*], 3, 2-4, w: J.W. Smit (wyd.), dz. cyt., 152-155 (tł. polskie: J. Czuj [wyd.], *Św. Hieronim. Listy*, II, Warszawa 1953, 416-417): «Quamquam Dominus atque Salvator in evangelio doceat apostolos sciscitantes, quid sibi redditurus sit, qui omnia sua pro nomine eius dimiserint, centuplum in praesentiarum recepturos et in futuro vitam aeternam — ex quo intellegimus non laudis esse possidere divitias, sed pro Christo eas contemnere, non tumere ad honores, sed pro Domini fide eos parui pendere —, quod pollicitus est servis suis et ancillis Salvator, reddidit in praesenti. Nam quae unius urbis contempsit gloriam, totius orbis opinione celebratur; quam Romae habitantem nullus extra Romam noverat, latentem in Bethlem et barbara et Romana terra miratur. Quis autem in sanctis locis praeter Paulam, quod plus inter homines miraretur, invenit? Et sicut multas gemmas pretiosissima gemma micat et iubar solis parvos igniculos stellarum obruit et obscurat, ita cunctorum virtutes et potentias sua humilitate superavit minimaque fuit inter omnes, ut omnium maior esset, et quanto se plus dicebat, tanto magis a Christo sublevabatur. Latebat et non latebat. Fugiendo gloriam gloriam merebatur, quae "virtutem quasi umbra sequitur" et adpetitores sui deserens adpetit contemptores».

Poprzez tę pierwszoplanową rolę pokory w dynamizmie zbawczym św. Hieronim podkreśla szczególną cechę chrystologiczną tej cnoty. Cnota ta mianowicie - bardziej niż inne - upodabnia nas do Pana:

«“Błogosławcie Pana, święci i pokornego serca” (Dn 3, 87). Także ten werset poucza, że należy posiadać pokorę serca i mieć to, o czym mówi Ewangelia: “Uczcie się ode mnie, iż jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11, 29). Pokora serca jest tym, co gdzie indziej nazywa się “ubóstwem w duchu”, byśmy nie wynosili się pychą i nie szukali chwały poprzez udawaną pokorę, lecz unizali się całym sercem»²⁶

«Musisz także z większą gorliwością starać się, by nie być pochłonięta przez płomień próżnej chwały [...]. Niech jednak nie stanie się dla ciebie źródłem pychy to, że wzgardziłaś pychą świata»²⁷

Pokora jest odbiciem unizenia się Słowa - mistrza pokory:

«Nasz Pan mistrz pokory - podczas gdy uczniowie rozprawiali o godności, wziął dziecko i powiedział: “kto z was nie nawróci się jak dziecko, nie może wejść do królestwa niebieskiego” (Mt 18, 3). Aby nie wydawało się, że jedynie naucza bez wprowadzania tego w czyn, dał przykład, gdy umył nogi uczniom, gdy przyjął pocałunkiem tego, kto go zdradził, gdy rozmawiał z Samarytanką, gdy mówił o królestwie niebieskim Marii, która siedziała u jego stóp, gdy zaraz po wyjściu z otchłani ukazał się pobożnym niewiastom. Szatan natomiast stracił godność archanioła nie przez jakiś inny powód, lecz ze względu na pychę, która sprzeciwia się pokorze. [...]. Zważ, bracie, jak wielkim złem jest to, które ma Boga za

²⁶ Tenze, *In Daniele* 1, 3, 87a, CCL 75A, 807: «*Benedicite sancti et humiles corde Dominum (Dan 3, 87). Humilitatem cordis habere et praesens uersiculus docet, et illud quod in euangelio dicitur: Discite a me quia mitis sum et humilis corde; et inuenietis requiem animabus uestris (Matth 11, 29). Cordis autem illa est humilitas, quae in alio loco “paupertas spiritus” appellatur, ut non erigamur superbia nec ficta gloriam humilitate quaeramus, sed toto corde inclinemur*».

²⁷ Tenze, *Epistula* 22 [Ad Eustochium], 27, CSEL 54, 184: «*Illud quoque tibi uitandum est cautius, ne uanae gloriae ardore capiaris. [...]. Sed ne hoc tibi iactantiam generet quod saeculi iactantiam contempsisti [...]*».

przeciwnika. Z tego powodu także w Ewangelii butny faryzeusz został wzgardzony, a pokorny celnik - wysłuchany»²⁸

Mając cechy chrystyczne i soteriologiczne, pokora musi być rozumiana jako cnota, która wyróżnia także mnicha - jak pisze św. Hieronim do szlachetnie urodzonego przyjaciela Pammachiusza, względnie jak naucza mniszki, lub jak napomina św. Paulę:

«To, że byłeś pierwszym w ogóle z klasy patrycjuszów, który rozpoczął życie mnisze, nie może być dla ciebie powodem pychy, lecz pokory, ponieważ wiesz, że Syn Boży stał się Synem człowieczym. Jeśli nawet dołożysz wszelkich starań, by się jak najbardziej unizyć, nie zdołasz być bardziej pokorny niż Chrystus»²⁹

«Jeśli wśród twoich towarzyszek są jakieś ze stanu służebnego, nie traktuj ich z góry, nie wynoś się jak pani. Czyż nie zaczęliście mieć jednego Oblubieńca? Czyż nie śpiewacie razem Psalmów Chrystusowi? Czyż nie przyjmujecie razem jego Ciała? Dlaczego więc macie zasiadać przy różnych stołach?»³⁰

«Jeśli trafiała się jakaś szlachcianka, nie pozwalano jej mieć za towarzyszkę kogoś z jej domu, aby pomna lat spędzonych i nieokiełznanego dzieciństwa, nie obudziła starego błędu i nie ponowiła go poprzez częste rozmyślania o nim. Jedno i to samo było

²⁸ Tenze, *Epistula* 12 [Ad Antonium monachum Haemona], 1-3, CSEL 54, 41-42: «Dominus noster humilitatis magister disceptantibus de dignitate discipulis unum apprehendit e paruulis dicens: "quicumque uestrum non fuerit conuersus sicut infans, non potest introire regnum caelorum" (Matth 18, 3). Quod ne tantum docere nec facere uideretur, inpleuit exemplo, dum discipulorum pedes lauat, dum traditorem osculo excipit, dum loquitur cum Samaritana, dum ad pedes sibi sedente Maria de caelorum disputat regno, dum ab inferis resurgens primum mulierculis apparebit. Satanas autem ex archangelico fastigio non aliam ob causam nisi ob contrariam humilitati superbiam ruit. [...]. Vide, frater, quale malum sit, quod aduersarium habet deum. Ob quod in euangelio et phariseus adrogans spernitur et humilis publicanus auditur».

²⁹ Tenze, *Epistula* 66 [Ad Pammachium, *De dormitione Paulinae*], 13, CSEL 54, 663: «Quod patricii generis primus inter primos monachus esse coepisti, non tibi sit tumoris sed humilitatis occasio, scienti filium Dei factum filium hominis. Quantumcumque te deieceris, humilior Christo non eris».

³⁰ Tenze, *Epistula* 22 [Ad Eustochium], 29, CSEL 54, 187: «Si quae ancillae sunt comites propositi tui, ne erigaris aduersus eas, ne infleris ut domina. Vnum sponsum habere coepistis, simul psallitis Christo, simul corpus accipitis, cur mensa diuersa sit?».

dla wszystkich odzienie; używały chust lnianych jedynie, by wycierać sobie ręce»³¹

4. Posłuszeństwo w Hieronimowych “Żywotach” pierwszych mnichów

Oprócz pouczeń duchowo-moralnych zawartych w listach św. Hieronim zostawił także aż trzy *Vitae* monastyczne, które ukazują wzniosłe przykłady doskonałości mniszej. W dziełach tych pokora jest obecna w inny sposób, gdyż nie mówi się o niej wprost. Można powiedzieć, że wyłania się ona raczej z samego opowiadania, które skupia się pierwszorzędnie na innych zagadnieniach.

4.1. Posłuszeństwo w *Vita S. Hilarionis*

Vita S. Hilarionis nie używa bezpośrednio słów: «oboedientia», «superbia», «iactantia» itp. Jej głównym tematem jest ukazanie obecności Boga przy mnichu i życie mnicha w obecności Boga: «recytować Pisma tak, jakby był obecny [Bóg]»³² Fakt ten umieszcza mnichów w stanie nadprzyrodzoności, którego znakiem jest władza uzdrawiania, którą posiadają³³, jest zdolność czytania w duszach ludzkich³⁴, jest dar prorokowania³⁵ Przyczyną dokonywania cudów jest właśnie owa obecność Boga w św. Hilarionie. Skutkiem zaś tego jest wzrost obecności Boga w ludziach, którzy tych cudów doświadczają. *Vita* rozwija zagadnienie dialektyki pomiędzy życiem na samotności a rozgłosem i sławą: im bardziej życie pustelnicze jest prawdziwe, tym bardziej staje się wektorem zbawienia i przyczynia się do wzrostu wiary. Niemniej jednak mnich nie może ulec

³¹ Tenże, *Epistula* 108 [*Epitaphium Sanctae Paulae*], 20, 3, w: J.W. Smit (wyd.), dz. cyt., 202-203: «Si qua erat nobilis, non permittebatur de domo sua habere comitem, ne veterum actuum memor et lascivientis infantiae errorem refricaret antiquum et crebra confabulatione renovaret. Unus omnium habitus; lineamine ad tergendas solum manus utebantur».

³² Por. Tenże, *Vita S. Hilarionis* 4, 3, w: A.A.R. Bastiaensen (wyd.), dz. cyt., 82: «Scripturas quoque Sanctas memoriter tenens post orationes et psalmos quasi Deo praesente recitabat».

³³ Por. *tamże*, 7-14; 22; 28-31.

³⁴ Por. *tamże*, 17-18; 23.

³⁵ Por. *tamże*, 19-20; 23; 27, 2.

pokusie poklasku ze strony przychodzących doń tłumnie ludzi, czy też przypisywać sobie owoców, które rodzą się dzięki spełnianym przezeń cudom. To znaczy: musi unikać jakiegokolwiek formy dumy i zaszczytów³⁶ Oto w jaki sposób rozwija się pokora: jest ona warunkiem miłego spotkania z Bogiem, które pozwala pustelnikowi, aby mógł zostać ukształtowany przez łaskę aż do upodobnienia własnego postępowania do postępowania Syna Bożego³⁷ Pokora jest tego wstępnym warunkiem, jest szczególną cnotą mnicha, który jest ściśle zjednoczony z Bogiem – jedynym źródłem dobra. Pokora przejawia się w wierności powołaniu. Jest więc posłuszeństwem względem Bożego wezwania.

W *Vita S. Hilarionis* spotykamy więc jedynie aluzje do pokory św. Hilariona, który zachęca do uwierzenia w Boga, do przyłgnięcia doń z całym uniżeniem. Sławiony jest jako zwykły sługa Boga. Pokorny Mnich obiecuje, iż powróci do rozentuzjasmowanych, pogańskich tłumów jedynie wówczas, gdy te będą chwaliły jedynego, prawdziwego Boga:

«Gdy więc rozeszła się wieść, iż przechodzi św. Hilarion (w rzeczy bowiem samej uleczył on wielu Saracenów opętanych przez demona), Saraceni tłumnie wyszli mu na spotkanie z żonami, dziećmi, schylając kark i krzycząc radośnie w języku syryjskim: “barech”, to znaczy: “pobłogosław!” Podejmując ich ze słodyczą i pokorą, zaklinał, by czcili Boga zamiast kamieni. Jednocześnie gorzko płakał, patrzył w niebo i obiecywał, iż - jeśli by uwierzyli w Chrystusa - to przychodziliby często do nich»³⁸

³⁶ Por. *tamże*, 20, 1, w: A.A.R. Bastiaensen (wyd.), dz. cyt., 116: «Mirentur alii signa eius et portenta, quae fecit, mirentur incredibilem abstinentiam, scientiam, humilitatem; ego nihil ita stupeo quam gloriam illum et honorem calcare potuisse»; *tamże*, 21, 9-10, w: A.A.R. Bastiaensen (wyd.), dz. cyt., 120-122: «Praeterea rogabat senex [= Hilarion], ut sibi locum tumuli eius [= Antonii] ostenderet. Qui cum seorsum eum abduxissent, utrum monstraverint necne, ignoratur, causam occultandi iuxta praeceptum Antonii fuisse referentes, ne Pergamius, qui in illis locis ditissimus erat, sublato ad villam suam sancti corpore martyrium fabricaretur»; *tamże*, 23, 1, w: A.A.R. Bastiaensen (wyd.), dz. cyt., 122: «Videns etiam ibi se miris honoribus affici perrexit Alexandriam, inde ad interiorem Oasim eremum transiturus»; *tamże*, 31, 10, w: A.A.R. Bastiaensen (wyd.), dz. cyt., 140: «Quod ille non levitate quadam aut puerili sensu victus faciebat, sed honorem fugiens et importunitatem. Semper enim silentium et vitam ignobilem desiderabat». Por. także *tamże*, 19; 28.

³⁷ Por. *tamże*, 22, 3; 25, 2; 26, 1; 30, 3.

³⁸ *Tamże*, 16, 4-5, w: A.A.R. Bastiaensen (wyd.), dz. cyt., 108-110: «Igitur audit quod sanctus Hilarion praeteriret — multos enim Saracenorum arreptos a daemone frequenter curaverat — gregatim ei cum uxoribus et liberis obviam processere, submittentes

Pokora ta jest cenną lekcją, której mistrzowie pustyni nam udzielają. Hilarion nauczył się jej w młodości od św. Antoniego Wielkiego, a św. Hieronim w przypadku tego Ojca Monastycyzmu wymienia pokorę bezpośrednio po gorliwości w modlitwie, a przed praktykami pokutnymi:

«Ustyszawszy w owym czasie o sławnym imieniu Antoniego, które rozchodziło się po wszystkich ludach Egiptu, rozpalony gorącym pragnieniem zobaczenia go, [Hilarion] wyruszył ku pustyni. I zaraz, gdy go ujrzał, zmieniawszy swój poprzedni sposób życia, pozostał u niego przez prawie dwa miesiące, zachowując dokładnie jego sposób życia i surowość zwyczajów: jak był wytrwały w modlitwie, jak pokorny w przyjmowaniu współbraci, surowy w strofowaniu ich, ochoczy w zachęcaniu i jak nigdy żadna słabość nie przerwała jego wstrzeźliwości i prostoty jego pokarmu»³⁹

Także sam św. Hilarion stanie się tego przykładem dla swych młodych mnichów:

«Chcąc [...] dać im przykład zarówno pokory jak i czci wobec nich, w określone dni przed winobraniami nawiedzał celki mnichów»⁴⁰

Także więc w tym nauczaniu Hieronimowym posłuszeństwo-pokora znajduje się u samych podstaw wspólnoty z Bogiem i życia monastycznego.

Również w pozostałych dwóch *Vitae* uderza nas brak zwrotów mówiących wprost o posłuszeństwie-pokorze i pozorne milczenie na ten temat na korzyść innych cennych pouczeń ascetycznych.

colla et voce Syra: "Barech", id est, "benedic", inelamantes. Quos ille blande humiliterque suscipiens obsecrabat ut Deum magis quam lapides colerent, simulque ubertim flebat caelum spectans et pollicens, si Christo crederent, ad eos se crebro esse venturum».

³⁹ *Tamże*, 2, 4-5, w: A.A.R. Bastiaensen (wyd.), dz. cyt., 74-76: «Audiens autem tunc celebre nomen Antonii, quod per omnes Aegypti populos ferebatur. incensus visendi eius studio perrexit ad eremum. Et statim ut eum vidit, mutato pristino habitu, duobus fere mensibus iuxta eum mansit, contemplans ordinem vitae eius morumque gravitatem, quam creber in oratione, quam humilis in suscipiendis fratribus, severus in corripiendis, alacer in exhortandis esset. et ut continentiam cibique eius asperitatem nulla umquam infirmitas frangeret».

⁴⁰ *Tamże*, 15, 5, w: A.A.R. Bastiaensen (wyd.), dz. cyt., 108: «Volens [...] exemplum eis dare et humilitatis et officii, statis diebus ante vindemiam lustrabat cellulas monachorum».

4.2. Pośluszeństwo w *Vita S. Malchi monachi captiui*

W *Vita S. Malchi monachi captiui* nie spotykamy w ogóle takich terminów jak: «oboedientia», «humilitas», «superbia», «iactantia». *Vita* rozpoczyna się bowiem nawet od opisu niepośluszeństwa Malchusa, to znaczy: od pokusy, aby powrócić do matki i to wbrew wymogom stanu mniszego i próżnych zachęt przełożonego, by zmienić swe postanowienie. Malchus jednak wyznaje ten bunt przeciw powołaniu Bożemu jako niewierność, której się wstydzi, jako pozorne, nędzne zwycięstwo, a nawet jako diabelską pokusę, a więc jako pokusę pychy, która jest grzechem diabła:

«Po wielu latach przyszła mi myśl, by wrócić do ojczyzny i - jeśli by moja matka jeszcze była żywa - pocieszyć ją w jej wdowieństwie (z tego, czego się dowiedziałem, mój ojciec już nie żył). Zamierzałem następnie sprzedać moją skromną własność, rozdać z tego część ubogim⁴¹, a przy pomocy innej części założyć klasztor, a resztę - dlaczegóż miałbym się wstydzić wyznać moją niewierność?! - zamierzałem zachować, aby mieć na moje wydatki. Mój opat zaczął krzyknąć, że jest to diabelska pokusa, że pod wymówką szlachetnej sprawy kryją się przebiegłości starodawnego nieprzyjaciela, że jest to powrót psa do swych wymiotów⁴², że tak zostali zwiedzeni liczni mnisi, że diabeł nigdy nie ukazuje prawdziwego oblicza. Dawał mi wiele przykładów z Pisma, wśród któ-

⁴¹ Por. Mt 19, 21; Mt 26, 9; Mk 10, 21; Mk 14, 5; Łk 18, 22; Łk 19, 8; J 12, 5; Rz 15, 26; 1 Kor 13, 3. Na temat egzegezy patrystycznej tych tekstów, por. R. Storch, «*Was soll diese Verschwendung?*» *Bemerkungen zur Auslegungsgeschichte von Mk 14, 4f*, w: *Der Ruf Jesu und die Antwort der Gemeinde. Fs. J. Jeremias*, Göttingen 1970, 247-258.

Święci, wypełniając radę samego Pana, sprzedają swe bogactwa i rozdają ich należność biednym. Postępowanie to stanie się charakterystyczne dla hagiografii. Por. np. Athanasius, *Vita S. Antonii* 2, 5 - 3, 1; Hieronimus, *Vita S. Hilarionis* 2, 6.

⁴² Por. Prz 26, 11; 2 Pt 2, 22. Tekst Prz 26, 11 wykorzystują także następujący autorzy monastyczni tego okresu: Basilius, *Regulae breuius tractatae* 6 (dosłownie); Iohannes Chrysostomus, *Paraenesis ad Theodorum lapsum* 1, 18 (dosłownie); Orsiesius, *Doctrina de institutione monachorum* 21; S. Pachomii *Vitae Graece* IV 62; Sinuthius, *De iis, qui a monasterio discesserunt*, CSCO 96, 82; Iohannes Cassianus, *Conlationes Patrum* 17, 2 (dosłownie). Por. B. Degórski, *I Libri sapienziali nella letteratura monastica delle origini (secc. IV-V)*, w: *Letture cristiane dei Libri Sapienziali. XX Incontro di studiosi dell'antichità cristiana, 9-11 maggio 1991* [= *Studia Ephemeridis «Augustinianum»*, 37], Roma 1992, 67-70. 74-76. 78; Tenze, *L'elenco delle citazioni dei Libri sapienziali nella letteratura monastica del IV e V secolo*, "Roczniki Teologiczne" 40 (1993) 138.

rych fakt, że oszukał on na początku Adama i Ewę, budząc w nich nadzieję na boskość⁴³ Ponieważ jednak nie mógł mnie przekonać, upadłszy na kolana, błagał, abym go nie opuszczał, abym się nie zagubił, abym nie spoglądał wstecz, podczas gdy trzymam pług⁴⁴ Biada mi nędznemu! Odniosłem okropne zwycięstwo, uważając, że szukał on nie mojego dobra, lecz własnej pocięchy. Wyszędłszy ze mną z klasztoru, jakby był na pogrzebie, na ostatnie pożegnanie powiedział: “Widzę, że zostałeś naznaczony piętnem Szatana⁴⁵ Nie pytam o przyczyny, nie przyjmuję wymówek. Owca, która wychodzi z owczarni, od razu wystawia się na ukąszenia wilka”»⁴⁶

⁴³ Por. Rdz 3, 1-24 (szczególnie: 3, 4-5). Odnośnie do nauki patrystycznej o grzechu pierworodnym, por. E. Testa, *Il peccato di Adamo nella Patristica (Gen III)*, Jerusalem 1970.

⁴⁴ Por. Łk 9, 62.

⁴⁵ Por. Ap 13, 16-17; Ap 14, 9; Ap 14, 11; Ap 16, 2; Ap 19, 20; Ap 20, 4. Odnośnie do interpretacji patrystycznej tych fragmentów biblijnych, por. G. Bardy, *L'interprétation allégorique d'Apocalypse XX* [= Bibliothèque augustinienne, 37], Paris 1960, 771-774; B. Lohse, *Zur Eschatologie des älteren Augustin (De Civ. Dei 20, 9)*, “Vigiliae Christianae” 21 (1967) 221-230; G. Podskalsky, *Byzantinische Reichseschatologie. Die Periodisierung der Weltgeschichte in den vier Grossreichen (Daniel 2 und 7) und dem tausendjährigen Friedensreiche (Apok. 20). Eine motivgeschichtliche Untersuchung*, München 1972, 77-83.

⁴⁶ Hieronymus, *Vita S. Malchi monachi captivi* 3, 5-8, w: E. Morales (wyd.), *Edición crítica de «De monacho captivo» («Vita Malchi») de San Jerónimo*, Institutum Patristicum «Augustinianum», Roma 1991, 280-282: «Post multos annos incidit mihi cogitatio, ut ad patriam pergerem, et dum adviveret mater (iam enim patrem mortuum audieram) solarer viduitatem eius, et exinde venundata possessiuncula, partem erogarem pauperibus, ex parte monasterium constituerem, (quid erubescio confiteri infidelitatem meam?) partem in sumptuum solatia reservarem. Clamare hoc coepit abbas meus diboli esse tentationem, et sub honestae rei occasione antiqui hostis astutias. Hoc esse, reverti canem ad vomitum suum. Sic multos monachorum esse deceptos, numquam diabolum aperta fronte se prodere. Proponebat mihi exempla de Scripturis plurima: inter quae illud, ab initio quod Adam quoque et Evam spe divinitatis supplantaverit. Et cum persuadere non posset, provolutus genibus obsecrabat, ne se desererem, ne me perderem, nec, aratrum tenens, post tergum respicerem. Vae misero mihi, vici pessima victoria, reputans illum non meam utilitatem, sed suum solatium quaerere. Prosecutus ergo me de monasterio, quasi funus efferet, et ad extremum vale dicens: video te, ait, satanae notatum cauterio: non quaero causas, excusationes non recipio. Ovis quae de ovili egreditur lupi statim morsibus patet».

Ta decyzja św. Malchusa podjęta wbrew posłuszeństwu stanie się przyczyną długiego szeregu jego nieszczęść: porwanie przez rozbójników⁴⁷, sprzedanie w niewolę⁴⁸, przymusowe małżeństwo⁴⁹ i w końcu niebezpieczna ucieczka, aby odzyskać utraconą pustelnię⁵⁰. Całe więc życie Malchusa zaznaczone zostało negatywnie przez ten grzech nieposłuszeństwa, który jeszcze raz przypomina nam Hieronimową naukę o pysze jako najgorszym grzechu. Stopniowo jednak, jak św. Malchus odzyska swoje posłuszeństwo względem Bożego powołania, odnajdzie pokój, siłę wewnętrzną, cnotliwość, a nawet Bożą opiekę⁵¹.

Tak więc ta «historia czystości»⁵² nie wyklucza tematu posłuszeństwa-pokory. Chodzi w niej bowiem o czystość obraną dla Chrystusa jako odpowiedź na jego miłość. Czystość ta jest naturalnym skutkiem doświadczenia obecności Pana i uległości jego miłosnym planom.

4.3. Posłuszeństwo w *Vita S. Pauli Primi Eremitae*

Vita S. Pauli Primi Eremitae wydaje się ukazywać tę samą tematykę w kluczu pozytywnym: św. Paweł w przeciwieństwie do Malchusa jest posłuszny⁵³.

Vita S. Pauli obraca się przede wszystkim wokół zagadnienia ubóstwa wychwalanego jako szczególna droga do zbawienia⁵⁴. Ubóstwo to

⁴⁷ Por. *tamże*, 4, 1-3.

⁴⁸ Por. *tamże*, 4, 3.

⁴⁹ Por. *tamże*, 6.

⁵⁰ Por. *tamże*, 8-10.

⁵¹ Por. *tamże*, 6; 9-10.

⁵² *Tamże*, 11, 1, w: E.M. Morales (wyd.), dz. cyt., 297: «[...] castis historiam castitatis expono».

⁵³ Por. Tenże, *Vita S. Pauli Primi Eremitae* 5, w: R. [R.= B.] Degórski (wyd.), *Edizione critica della «Vita Sancti Pauli Primi Eremitae di Girolamo*, Institutum Patristicum «Augustinianum», Roma 1987, 88: «[...] necessitatem in uoluntatem uertit [...]»; *tamże*, 6, w: R. [R.= B.] Degórski (wyd.), dz. cyt., 92-93: «Igitur adamato – quasi a Deo sibi offerretur habitaculo, omnem orationibus et solitudine duxit aetatem»; *tamże*, 7, w: R. [R.= B.] Degórski (wyd.), dz. cyt., 97: «[...] cum iam tertio decimo aetatis suae anno beatus Paulus coelestem uitam ageret in terris [...]»; *tamże*, 13, w: R. [R.= B.] Degórski (wyd.), dz. cyt., 150-151: «[...] in paradiso Paulum uidi [...]»; *tamże*, 15, w: R. [R.= B.] Degórski (wyd.), dz. cyt., 158: «[...] intellexit quod etiam cadauer sancti Deum, cui omnia uiuunt, officio gestus precaretur».

jednak ma za zadanie podkreślić rolę opatrności Boga. Ubóstwo bowiem tego pustelnika przejawia się jako odpowiedź na miłość Boga, który troszczy się o swe dzieci, oraz jako radosne doświadczenie jego bliskości przy mnichu⁵⁵

Temat „ubóstwo-opatrność” obejmuje także zagadnienie „posłuszeństwo-pokora” Tajemnica życia monastycznego św. Pawła leży bowiem w jego całkowitym zdaniu się na Boga, to znaczy: jest wiarą, która według Pisma świętego wyrasta z posłuszeństwa.

Ta niezachwiana pewność mnicha w zbawienie i w troskę Boga o swych synów przywraca harmonię, którą wszechświat utracił przez grzech. Przyroda zeszcpecona winą człowieka odzyskuje równowagę dzięki pokonaniu poddaniu się mnicha Stwórcy. *Vita S. Pauli* stwarza atmosferę rajska, która jest owocem posłuszeństwa⁵⁶, tak jak cierpienie jest skutkiem pychy.

Pokora wynika także jasno z samego postępowania mnicha, jak jest to widoczne choćby na podstawie spotkania ze św. Antonim, podczas którego dwaj ojcowie monastycyzmu jawią się jako mistrzowie pokory⁵⁷

Trzy więc Hieronimowe *Vitae* tylko pozornie nie mówią o posłuszeństwie-pokorze, skupiając się bezpośrednio na cnotach, które z nich wynikają. Posłuszeństwo i pokora znajdują się jednak u podstaw całego

⁵⁴ Por. *tamże*, 17-18, w: R. [R.= B.] Degórski (wyd.), dz. cyt., 172-180: «Libet in fine opusculi interrogare eos qui patrimonia sua ignorant, qui domos marmoribus uestiunt, qui uno lino uillarum insuunt pretia: huic seni nudo quid umquam defuerit? Vos gemma bibitis, ille concauis manibus naturae satisfacit. Vos in tunicis aurum textitis, ille ne uilissimi quidem mancipii uestri indumentum habuit. Sed e contrario, illi pauperculo paradus patet, uos auratos gehenna suscipiet. Ille Christi uestem, nudus licet, seruauit; uos uestiti sericis indumentum Christi perdidistis. Paulus uilissimo puluere opertus iacet resurrecturus in gloriam; uos operosa saxis sepulchra premunt cum uestris opibus arsurus. Parcite, quaeso uos, parcite saltem diuitiis quas amatis. Cur et mortuos uestros auratis obuoluitis uestibus? Cur ambitio inter luctus lacrimasque non cessat? An cadauera diuitum nisi in serico putrescere nesciunt? Obsecro, quicumque haec legis, ut Hieronymi peccatoris memineris; cui si Dominus optionem daret, multo magis eligeret tunicam Pauli cum meritis eius, quam regum purpuras cum regnis suis».

⁵⁵ Por. *tamże*, 17-18, w: R. [R.= B.] Degórski (wyd.), dz. cyt., 173: «[...] huic seni nudo quid umquam defuerit?».

⁵⁶ Por. *tamże*, 7, w: R. [R.= B.] Degórski (wyd.), dz. cyt., 97: «[...] cum iam tertio decimo aetatis suae anno beatus Paulus coelestem uitam ageret in terris [...]»; *tamże*, 13, w: R. [R.= B.] Degórski (wyd.), dz. cyt., 150-151: «[...] in paradiso Paulum uidi [...]».

⁵⁷ Por. *tamże*, 9-12. Musimy także zauważyć, że św. Antoni wyrusza w drogę nie dla próżnej chwały, lecz posłuszny woli Boga. Por. *tamże*, 7.

życia mniszego, które mnich prowadząc, odnawia utracone przez grzech poddanie się miłującemu Bogu.

5. Zakończenie

Badając stosunkowo zawężone pole pism Hieronimowych, aczkolwiek dokonaliśmy tego świadomie, to znaczy: jego pisma skierowane do mnichów i trylogię o pierwszych ojcach pustyni, ukazała się nam wyraźnie «pierwsza cnota chrześcijan» – posłuszeństwo. Rzeczywiście bowiem posłuszeństwo bardziej niż cnota jest bardzo szeroką kategorią teologiczną, gdyż wskazuje ona na potrójną relację: do wiary, do zbawienia, do życia moralnego. Odnosi się do wiary, gdyż jest obecna w pierwszym poruszeniu duszy ku Bogu i charakteryzuje pokorne słuchanie słowa Bożego, z którego wypływa wiara. Odnosi się do zbawienia, gdyż tylko – uznając nasze właściwe miejsce w porządku ustalonym przez Boga – niweczymy bunt spowodowany grzechem. Jest wreszcie matką wszelkich innych cnót, uszlachetnia jakkolwiek cnotliwy zamiar człowieka, gwarantuje wzrost w zjednoczeniu z Bogiem i – przeciwnie do pychy – umacnia wszelkie inne cnoty.

Posłuszeństwo jest ponadto pierwszą cnotą Chrystusa, który poprzez swe posłuszeństwo Ojcu odnowił jego Królestwo. Posłuszeństwo tkwi w samym środku Wcielenia, a więc jest cnotą wyróżniającą *sequela Christi*. Z tego względu nie tylko św. Hieronim, lecz także inni mistrzowie ascetyczni umieszczają je na pierwszym miejscu wśród cnót⁵⁸, aczkolwiek nie lekceważą także ważności cnoty czystości⁵⁹ i ubóstwa⁶⁰ – typowych cnót stanu mniszego i pustelniczego:

⁵⁸ Por. Pachomius, *Regula* IV 3; IV 8; IV 13; Augustinus, *Regula* 7, 4; *Regula quattuor Patrum* 1, 11-18; 2, 33; 3, 19; *Secunda Regula Patrum* 10; 26; Caesarius, *Regula* 13, 2; 18, 1-2; 35, 4. 7-9; 47, 2; 62; *Regula Magistri* 3, 76; 7, 1-21. 47-74; 10, 42-51; Benedictus, *Regula* Prol. 3, 40; 4, 60; 5, 7, 19-21. 31-35; 49, 8-10; 62, 3-11; 65, 17; 68; 71; 72, 6.

⁵⁹ Por. Augustinus, *Regula* 4, 4-6. 11; Caesarius, *Regula* 23-24; *Regula Magistri* 3, 70; 4, 4; Benedictus, *Regula* 4, 4. 6. 64; 7, 23-25.

⁶⁰ Por. Pachomius, *Regula* I 38; 40; 43; 71-73; 75-79; 81-83; 98; 106-107; 114; Augustinus, *Regula* 1, 3-7; 5, 2-3; Tenże. *Ordo monasterii* 4; Tenże, *Regula consensoria* 1; 4; 8; *Regula quattuor Patrum* 4, 11; *Secunda Regula Patrum* 6; 10; Caesarius, *Regula* 5, 5; 7, 1; 9, 1; 17, 1; 20, 4-5; 21, 1-5; 28, 5; 29; 30, 1-6; 43, 5; 44, 6; 45, 2-4; 51, 1; 52, 1-7; 59, 3; Benedictus, *Regula* 33-34; 54; 55, 7-11. 16-20.

«Dlaczegoż jesteś chrześcijaninem małoduszny? [...] Twój przypadek nie jest tożsamy z innymi [...]. Obiecałeś być doskonałym! Wtedy, gdy po opuszczeniu wojska stałeś się trzebieńcem dla Królestwa niebieskiego, czego innego szukałeś, jak nie życia doskonałego? Doskonały sługa Chrystusa nie posiada niczego innego jak Chrystusa»⁶¹

Posłuszeństwo odczytane w kluczu chrystycznym nie może być oczywiście zastrzeżone tylko mnichom, lecz jest cnotą każdego prawdziwego chrześcijanina, dla którego mnich staje się wzorem. Nie można tego samego powiedzieć jednak o innych cnotach. Istnieje jednak istotna różnica pomiędzy posłuszeństwem-pokorą, której wymaga się od każdego chrześcijanina, a posłuszeństwem-pokorą mnichów. Mnich bowiem przejawia, weryfikuje i udoskonala własne posłuszeństwo Bogu, prowadząc życie wspólnotowe, a w szczególniejszy sposób poprzez swoje odniesienie do przełożonego. Tekst, który ukazuje podobieństwa i różnice pomiędzy życiem w klasztorze a życiem we wspólnotach kościelnych, jest następujący:

«Oto, jak jest dobrze i jak jest przyjemnie, gdy bracia żyją społecznie!» Psalm ten doskonale odnosi się do cenobitów i klasztorów. Można go odnieść do wspólnot kościelnych, ale z powodu różnorodności kierunków w działaniu nie widać w nich zbyt dużo zgody. Jakież jest w nich braterstwo? [...]. W klasztorze natomiast, ponieważ istnieje jeden kierunek działania, jest jeden duch [...]. Tak bowiem czytamy w *Dziejach Apostolskich*: «Mnóstwo tych, którzy przyszli do wiary, miało jedno serce i jedną duszę» Mówi się także, że "wszystko mieli wspólne" To prawda, gdyż mieli wspólnego Chrystusa»⁶²

⁶¹ Hieronymus, *Epistula* 14 [Ad Heliodorum monachum], 6, CSEL 54, 52-53: «Cur timido animo Christianus es? [...]. [...] non est tibi eadem causa quae ceteris. [...]. Tu autem perfectum te esse pollicitus es. Nam cum derelicta militia castrasti te propter regnum caelorum, quid aliud quam perfectam sectatus es uitam? perfectus autem seruus Christi nihil praeter Christum habet [...].»

⁶² Tenze, *Tractatus in Librum Psalmorum* 132, 1, CCL 78, 276: «Ecce quam bonum et quam iocundum, habitare fratres in unum» Proprie psalmus iste coenobitiis et monasteriis conuenit. Licet enim et de ecclesiis intellegatur, sed ibi propositi diuersitate uidetur non esse tanta concordia. Quae est enim ibi fraternitas? [...]. In monasterio autem sicut unum propositum, unus et animus est. [...]. Sic et legimus in *Actibus apostolorum*, quoniam "multitudinis credentium erat cor et anima una. Et erant, inquit, illis omnia

Znany jest w tym wypadku Hieronimowy podział ascetów na trzy rodzaje⁶³, zważywszy, iż życie anachoretów - pozbawione kontroli przełożonego często zagrożone było iluzjami i fantazjami, które je zniekształcały. Przełożeni mieli przeto czuwać także nad właściwym odczytywaniem tego rodzaju ascezy⁶⁴

Stan mniszy musi być pojmowany w równowadze pomiędzy codziennością a wyjątkowością mnicha, który znajduje się pośród Ludu Bożego. Z jednej bowiem strony nie jest on nikim innym, jak tylko zwykłym chrześcijaninem⁶⁵. Z drugiej jednak strony mnich jest idealnym chrześcijaninem, to znaczy: tym, który chce żyć jedynie z Bogiem i całkowicie otwierać się na działanie jego łaski. Życie mnisze, krótko mówiąc, nie jest koniecznym jakimś elitarnym powołaniem, lecz powołaniem przykładowym, które pobudza do lepszego życia każdego chrześcijanina. Mnich antycypuje już względem pozostałych chrześcijan zjednoczenie z Bogiem, które dokonuje się w posłuszeństwie wiary i które uobecnia Boże Królestwo. Pozostali natomiast chrześcijanie uczestniczą w tym o tyle, o ile potrafią

communia" (Act 4, 32). Recte erant eis omnia communia, quia commune Xpistum possidebant».

⁶³ Por. Tenze, *Epistula 22* [Ad Eustochium], 34-35. CSEL 54, 196-197: «Tria sunt in Aegypto genera monachorum: coenobium quod illi sauhes gentili lingua uocant, non "in commune uiuentes" possumus appellare; anachoretiae, qui soli habitant per deserta et ab eo, quod procul ab hominibus recesserint, nuncupantur; tertium genus est, quod dicunt remnuoth, deterrimum atque neglectum et quod in nostra prouincia aut solum aut primum est. Hi bini uel terni nec multo plures simul habitant suo arbitratu ac dictione uiuentes et de eo, quod laborauerint, in medium partes conferunt, ut habeant alimenta communia. [...]. Inter hos saepe sunt iurgia, quia suo uiuentes cibo non patiuntur se alicui esse subiectos. Re uera solent certare ieiuniis et rem secreti uictoriae faciunt. [...]. His igitur quasi quibusdam pestibus exterminatis ueniamus ad eos, qui plures in commune habitant, id est, quos uocari coenobium diximus. Prima apud eos confoederatio est oboedire maioribus et, quidquid iusserint, facere».

⁶⁴ Z tego powodu św. Hieronim przestrzega przed niebezpieczeństwem duchowym, jakie kryje w sobie życie pustelnicze, w którym nie istnieje bezpośrednia sposobność do ćwiczenia się w posłuszeństwie-pokorze. Por. Hieronymus, *De oboedientia*, CCL 78, 554-555: «O tu qui manes in secreto, aut melior es fratribus qui sunt in coenobiis, aut peior es. Si melior es, ueni, ut eis exemplum uitae tuae tribuas. Si autem deterior es, ueni, ut discas quae nescis. Superbia nascitur, quando aliquis dicit se secretum sedere, et fratres non dignatur uidere et uisitare, et in superbiam erigitur».

⁶⁵ Warto przypomnieć, że mnisi nie przyjmują żadnego szczególnego sakramentu, który czyniłby z nich jakiś stan hierarchiczny w Kościele. Obecnie podejmuje się zabiegi, by przywrócić starożytną praktykę, zgodnie z którą życie monastyczne nie było z konieczności połączone z kapłaństwem.

zrozumieć to świadectwo zjednoczonego z Bogiem mnicha. Z mnicha więc wypływa ów pokój, który jest owocem Ducha Świętego, owo panowanie nad światem, które jest znakiem zwycięstwa Chrystusa, owa pokora, która jest przyłgnięciem do Ojca. Wszystko to natomiast wzbudza w każdym człowieku wiarę, nadzieję i miłość⁶⁶

Można by pytać, jakie znaczenie techniczne posiada ta nauka o posłuszeństwie-pokorze. Czy należy ją uważać za «cnotę» w dzisiejszym znaczeniu tego słowa? By odpowiedzieć na to pytanie, należy jednak przejrzeć różne definicje cnoty, która jest przecież kategorią moralną złożoną i rozwiniętą wewnątrz różnych systemów moralnych. Gdy jednak weźmiemy ją w jej ogólnym pojęciu bycia «dyspozycją nabytą poprzez powtarzanie aktów, która doskonali możliwości człowieka względem działania moralnego, które zmierza do dobrego życia»⁶⁷, wówczas możemy przyjąć, że mnisze posłuszeństwo-pokora odpowiada definicji cnoty, gdyż jest stałym i ułożonym zachowaniem zmierzającym ku przyjęciu Słowa, które doskonali postępowanie moralne mnicha względem tego życia, które jest antycypowaniem dóbr wiecznych. Posłuszeństwo, aczkolwiek pozostaje cnotą w pewnym tego słowa znaczeniu, jeśli zostanie wprowadzone całkowicie i zawsze w czyn, ukazuje prawdę, iż człowiek jest tylko stworzeniem i całkowicie zależy od Boga. Posłuszeństwo więc rozważane w tym ostatnim znaczeniu jest także cnotą, która ucieleśnia podstawową zdolność człowieka, którą jest możliwość prowadzenia dialogu z Bogiem jako *imago Dei*, która wrywa się ku obiecanej pełni Bożego daru.

L'OBEDIENZA ED L'UMILTÀ COME LE PIÙ GRANDI VIRTÙ DEL MONACO NELLE OPERE DI SAN GIROLAMO

Riassunto

Il tema dell'obediienza e dell'umiltà è stato presentato in base alle scritture di san Girolamo dedicate ai monaci come pure alle opere che trattano sul tema dei primi padri eremiti: san Ilario, san Malco e san Paolo di Tebe. Nella luce di queste opere, l'obediienza si presenta come "la prima

⁶⁶ Wystarczy pomyśleć, że w *Vitae* nie ma żadnego bezowocnego spotkania z mnikami. Wszyscy bowiem, którzy do nich przychodzą, zawsze odchodzą zbudowani.

⁶⁷ Por. T. Rossi, *Virtù morali*, w: *Lexicon. Dizionario Teologico Enciclopedico*, Casale Monferrato 1993, 1131-1132.

virtu dei cristiani” Bisogna ricordare però, che essa va oltre del concetto della virtù. Si presenta come una idea teologica più larga, perchè può essere paragonata: con la fede, la salvezza, con la vita morale.

L'obbedienza (trattata insieme con l'umiltà) è inoltre la prima virtù di Cristo. Lui per la sua obbedienza al Padre ha rinnovato il Regno di Dio. L'obbedienza si trova nel centro del mistero dell'Incarnazione. Per questo essa è una virtù che suppone la *sequela Christi*.

L'obbedienza vista nella chiave cristologica non riguarda soltanto dei monaci, ma è virtù di ogni cristiano per il quale il monaco diventa un'esempio.

In realta, esiste una differenza tra l'obbedienza e l'umiltà esigente dal cristiano, dall'obbedienza e l'umiltà del monaco. Il monaco verifica e perfeziona l'obbedienza verso Dio nella vita comunitaria ma soprattutto attraverso il suo rapporto al superiore.

Alla fine, bisogna costatare che l'obbedienza-l'umiltà, corrisponde con la definizione della virtù, perchè forma un costante atteggiamento, che perfeziona la vita morale del monaco nei confronti con la vita quotidiana e la vita eterna.

Traduzione di Piotr Polek *OSPPE*